

# Szymon Podwin, Zwrotnik życia

Gdy czterdzieści stuknęło lat  
Pali w piersi życia zgaga...  
Trochę się poznało ten świat,  
Lecz to w niczym nie pomaga.

Gdy czterdziesta mija jesień  
Z drzewa życia lecą liście...  
Coraz więcej o tym wie się,  
Lecz nic nie jest oczywiste.

Gdy czterdzieści ma się wiosen  
Łatwiej się o siebie nie bać.  
Trudniej chronić się przed ciosem,  
Ale bić się - bardziej trzeba...

Gdy czterdziesta mija zima -  
Żal, że coś się gdzieś skończyło...  
Lecz nie sposób się powstrzymać  
Przed westchnieniem: Warto było!